

KS. WACŁAW HRYNIEWICZ OMI

## ZASADA „EKONOMII EKLEZJALNEJ” W ŻYCIU I TEOLOGII PRAWOSŁAWIA

W dziejach prawosławia zasada „ekonomii eklezjalnej” (*ekklesiastike oikonomia*) spełniała od początku bardzo doniosłą rolę. Dotyczy to nie tylko samej teologii czy stosowania prawa kanonicznego, lecz przede wszystkim pastoralnej działalności Kościoła. Zasada ta jest wyrazem teologicznej postawy Kościoła wobec ludzkich problemów. W sensie szerszym oznacza ona ustawiczny wysiłek Kościoła, aby włączać ludzi wszystkich czasów w zbawcze dzieło Chrystusa. W sensie ścisłym stanowi zasadę, która służy jako podstawa dla podejmowania wyjątkowych decyzji podyktowanych konkretnymi potrzebami Kościoła i ludzi. Jako taka odegrała ona szczególnie doniosłą rolę w tradycji wschodniego chrześcijaństwa. Jest jedną z dwóch podstawowych norm postępowania w Kościele prawosławnym, którymi posługuje się on w stosowaniu dostępnych sobie środków zbawienia. O ile tzw. *akribeia* oznacza dokładne i ścisłe zachowanie norm i przepisów kościelnych, *oikonomia* jest czasowym i doraźnym odejściem od ścisłości przepisu z racji pastoralnych. Można ją wstępnie określić jako pastoralną postawę Kościoła wobec ludzi, podyktowaną wyrozumiałością, łagodnością i troską o ich dobro duchowe. Stwierdzając to trzeba od razu zaznaczyć, iż zasada ekonomii trudna jest do określenia w ścisłych kategoriach teologicznych i kanonicznych. W ciągu wieków była ona niejednomyślnie, a często nawet sprzecznie interpretowana przez teologów prawosławnych i to zarówno w sferze teorii, jak i zastosowania w praktyce. Nie jest pozbawiony wymowy fakt, że Kościół prawosławny traktował tę zasadę o wiele bardziej jako praktyczną normę postępowania, niż jako temat teologicznych uściśleń, opisów i definicji. Dostrzegając w niej kontynuację charakterystycznej postawy wczesnego chrześcijaństwa wobec ludzi potrzebujących zbawienia. Jej podstaw dopatrywał się w Piśmie św. i Tradycji, przywiązuje szczególne znaczenie do jej interpretacji w postępowaniu Ojców greckich.

Zasada ekonomii eklezjalnej stanowi jedną z charakterystycznych cech prawosławia. Wyraża się w niej coś z istotnego ducha chrześcijaństwa wschodniego, które od dawna zdradzało nieufność wobec rozwiązywania problemów

kościelnych za pomocą ścisłych ustaleń prawnych. Zasada ekonomii posiada doniosłe znaczenie także dla przyszłości dialogu ekumenicznego, określa bowiem w dużej mierze stosunek prawosławia do innych wyznań chrześcijańskich. W jej świetle teologowie prawosławni dokonują oceny eklezjalnego statusu innych Kościołów. W teologii ma ona szczególne zastosowanie w dziedzinie eklezjologii i sakramentologii. O doniosłości tej świadczy również fakt, że zagadnienie ekonomii eklezjalnej zostało włączone do programu przyszłego Soboru wszechprawosławnego. Warto więc zagadnieniu temu poświęcić więcej uwagi, ukazać proces kształtowania się samego pojęcia ekonomii, jej sens w życiu Kościoła, sposób stosowania oraz znaczenie ekumeniczne.

## 1. HISTORYCZNY ROZWÓJ ZASADY EKONOMII

Grecki termin *oikonomia* oznacza zarządzanie domostwem, mądre zarządzanie zamieszkałego świata (*oikoumene*). W Nowym Testamencie pojawia się on na oznaczenie boskiego planu zbawienia (Ef 1, 10; 3, 9-11). Za jego pomocą Ojcowie greccy ukazywali sposób istnienia i działania Boga w świecie, Jego zniżenie się (*synkatabasis*) do człowieka we wcieleniu Syna Bożego oraz całe dzieło zbawienia. Tak powstało pojęcie ekonomii zbawienia<sup>1</sup>. Z czasem termin *oikonomia* stał się w tradycji wschodniej określeniem technicznym, oznaczającym sposób postępowania Kościoła wobec pewnych norm, nacechowany wyrozumiałością, elastycznością i ustepliwością. Był to pierwszy zarys pojęcia ekonomii kościelnej.

Przykład postępowania w duchu łagodności i troski o człowieka dostrzegali Ojcowie Kościoła już w postawie samego Chrystusa. Stawiał On zdecydowanie dobro człowieka przed literą prawa: „szabat ustanowiony został dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2, 27). Ponad rytualne wymogi Prawa postawił potrzebę miłosierdzia: „starajcie się zrozumieć, co znaczy: 'miłosierdzia chcę raczej niż ofiary'” (Mt 9, 13). Przykładem podobnej postawy byli dla Ojców Kościoła również apostołowie, a zwłaszcza św. Paweł, kiedy usiłowali odnaleźć chrześcijański sposób podejścia do mozaistycznego przepisu obrzezania. Bazyli Wielki sięga do opowiadania *Księgi Rodzaju* o

<sup>1</sup> Por. D. Staniloae. *The Economy of Salvation and Ecclesiastical 'economia'* DiakDial 5:1970 s. 115-125, 218-231; tenże. *Iconomia dumnezeiască, temeii al iconomiei bisericești*. Ort 21:1969 s. 3-24; K. Duchatelez. *Oikonomia en synkatabasis*. TvT 8:1968 s. 377-401; tenże. *Kerkelijke 'economie' als element van de heilseconomie*. Tamże 13:1973 s. 328-334. – Szczegółne miejsce wśród Ojców greckich zajmują pod tym względem: Bazyli Wielki, Cyryl Aleksandryjski, Maksym Wyznawca oraz Jan z Damaszku. Por. B. Botte. *Oikonomia. Quelques emplois spécifiquement chrétiens*. W: *Corona gratiarum (Miscellanea E. Dekkers)*. Brugge 1975 s. 3-10; J. Reumann. *'Oikonomia' as Ethical Accomodation in the Fathers and its Pagan Backgrounds*. StPatr 3:1961 s. 370-379. TU 78; T. Sterea. *Aspectele teologice principale ale iconomiei divine* „Studi teologice” 30:1978 s. 126-139.

postępowaniu Jakuba (Rdz 27), który w niemoralny sposób wyłudził od ociemniałego ojca błogosławieństwo należne jego bratu Ezawowi. Nie pochwalając postępku Jakuba wzywa on jednak do okazania wyrozumienia (*oikonomia*) dla jego grzechu, ponieważ wyniknęło zeń dobro dla ludzkości<sup>2</sup>.

W epoce Ojców pojęcie ekonomii eklezjalnej pojawiło się głównie w związku z problemem ponownego przyjęcia heretyków i schizmatyków do wspólnoty Kościoła. Chodziło przede wszystkim o uznanie udzielonego przez nich chrztu oraz ważności innych sakramentów. W ten sposób z czasem pogłębiała się świadomość, iż Kościół może zająć wobec takich ludzi postawę życzliwości i miłosierdzia, choć postępowanie ich nie było zgodne z obowiązującymi w nim zasadami życia. Domagało się to rozróżnienia między literą prawa a jego duchem. Skłaniało Kościół do okazania wyrozumiałości nie tylko względem jego wiernych, lecz również w stosunku do tych, którzy znaleźli się poza jego wspólnotą. Św. Bazyli mówi wyraźnie o możliwości zastosowania ekonomii przy przyjmowaniu heretyków i schizmatyków do Kościoła, a zwłaszcza o ewentualności uznania udzielonego przez nich chrztu na podstawie ekonomii. Przestrzega wręcz, aby „przez surowość naszego stanowiska nie stawać na przeszkodzie tym, którzy chcą się zbawić”<sup>3</sup>. *Kanony Apostolskie* (kan. 80) zabraniają wyboru nowo ochrzczonych na biskupa, dopuszczają jednak możliwość wyjątku na zasadzie ekonomii. Cyryl z Aleksandrii wyjaśnia, iż motywem odejścia od ścisłości danego nakazu (*akribeia*) i zastosowania ekonomii jest osiągnięcie większego dobra bądź uniknięcie większego zła<sup>4</sup>. W tym samym kierunku idą wskazania Grzegorza z Nyssy, Izydora z Pelusium, Jana Chryzostoma, Teodota z Ancyry, Jana Pościciela (Jejunator), Eulogiusza z Aleksandrii, Maksyma Wyznawcy, Anastazego z Synaju, Nicefora Wyznawcy, Teodora Studyty i Focjusza. Podobne zalecenia dają także późniejsi komentatorzy kanonów kościelnych (Zonaras, Balsamon, Arysten)<sup>5</sup>.

Niepodzielony jeszcze Kościół pierwszych wieków usilnie dążył do zachowania więzi pokoju i jedności z tymi, którzy oddalili się od niego. W tym celu często posługiwał się zasadą ekonomii, aby ułatwić im powrót do wspólnoty wierzących<sup>6</sup>. Sam termin *oikonomia* odzyskał dzięki temu swój właściwy

<sup>2</sup> Por. komentarz św. Jana Chryzostoma do niektórych wypowiedzi św. Pawła, zwł. w *Liście do Galatów* (PG 49, 405.408; 61, 640). Na temat stanowiska św. Bazylego por.: S. Runciman. *Wielki Kościół w niewoli*. Warszawa 1973 s. 14-15.

<sup>3</sup> *Ep. 188* kan. 1. PG 32, 669. Tłum. pol.: Św. Bazyli Wielki. *Listy*. Warszawa 1972 s. 186.

<sup>4</sup> *Ep. 56, 57, 58, 72, 75, 76, 82*. PG 77, 320. 321. 344. 348. 352. 376.

<sup>5</sup> Por. Duchatelez, jw. s. 328-331; tenże. *La notion d'économie et ses richesses théologiques*. NRTh 92:1970 s. 267-292; Y. Congar. *Propos en vue d'une théologie de l'économie dans la tradition latine*. Ir 45:1972 s. 155-206, zwł. s. 177 nn.

<sup>6</sup> W stosunku do donatystów ważne są orzeczenia synodu kartagińskiego (kan. 68), potwierdzone z kolei przez Sobór Konstantynopolski I i II. Por. P. Rai. *L'économie dans le droit canonique byzantin dès origines jusqu'au XI<sup>e</sup> siècle*. Ist 18:1973 s. 260-326.

sens, wyrażający przyjęcie kogoś z powrotem do rodziny. Według patriarchy konstantynopolskiego Mikołaja Mistyka (901-907, 911-925) ekonomia jest „zbawienną wyrozumiałością, która ratuje grzesznika, podaje mu pomocną dłoń, upadłego podnosi z jego upadku, jednak nie pozwala mu leżeć na ziemi i nie pogrąża go jeszcze bardziej w pożałowania godnej przepaści; jest naśladowaniem miłości Boga do ludzi[...]”<sup>7</sup>

Do stosowania ekonomii skłaniała Kościół w ciągu wieków sama sytuacja rozbicia i podziału chrześcijaństwa (Kościóły niechalcedońskie, schizma między Wschodem i Zachodem, Kościóły i wyznania powstałe w wyniku reformacji). W XX w. do sprecyzowania poglądów na zasadę ekonomii skłania Kościół prawosławny współczesny ruch ekumeniczny, wymagający oceny eklezjologicznego statusu innych Kościołów chrześcijańskich. Zainteresowanie tym problemem wzmożło się m.in. pod wpływem rozmów anglikańsko-prawosławnych na temat uznania ważności święceń anglikańskich. Szczególną rolę odegrał na Lambeth-Conference w 1930 r. patr. Meletios (Metaxakis) stojący na czele delegacji obserwatorów, złożonej z przedstawicieli różnych Kościołów autokefalicznych<sup>8</sup> Zagadnienie ekonomii zainteresowało również teologów anglikańskich<sup>9</sup> Równocześnie stał się ono przedmiotem dociekań samych teologów prawosławnych, zwłaszcza greckich. Usiłowali oni zinterpretować, głównie z kanoniczno-historycznego punktu widzenia, wypowiedzi Kościoła dotyczące ekonomii oraz ukazać ciągłość jej praktykowania w dziejach greckiego Kościoła prawosławnego<sup>10</sup>

Kontrowersje wzbudził projekt schematu o ekonomii kościelnej przygotowany przez Kościół rumuński na przyszły Sobór wszechprawosławny. Z ostrą krytyką wystąpili zwłaszcza niektórzy teologowie greccy. Przeciwwstawili się oni wszelkiej próbie definiowania ekonomii w ramach dokumentów soborowych. Uważają, iż autorytatywny tekst mógłby wypaczyć swobodną praktykę ekonomii i stać się nowym rodzajem *akribeia*. Ich zdaniem, nie należy przedwcześnie rozstrzygać zagadnienia stosunku Kościoła prawosławnego do innych chrześcijan, które nie zostało sprecyzowane na żadnym soborze powszechnym – tym bardziej, że dialog ekumeniczny dopiero się rozpo-

PG 111, 212-213.

<sup>8</sup> Por. *La délégation orthodoxe à la conférence de Lambeth*. Ir 8:1931 s. 241-262.

<sup>9</sup> Por. J. A. Douglas. *Economy and the Communion at Belgrade*. „The Christian East” 9:1928 s. 16-23; tenże. *The Orthodox Principle of Economy and its Exercise*. Tamże 13:1932 s. 99-109.

<sup>10</sup> H. Alivisatos. *He oikonomia katá tó kanonikón díkaion tes Orthodóxou Ekklesias*. Athenai 1949; H. Kotsonis. *Problémata tes ekklesistikes oikonomias. He kanonikè apopsis perí tes epikoinonias meta ton heterodoxón*. Athenai 1957 (tłum. fr.: *Problèmes de l'économie ecclésiastique* Gembloux 1971). Na temat tej ostatniej pozycji por. dyskusyjne uwagi E. Ozorowskiego: „*Ekonomia*” w *dialogu ekumenicznym*. STV 11:1973 s. 315-322.

czął i nieznane są jeszcze jego rezultaty. Niektórzy zarzucili schematowi, iż zawiera wiele nieścisłości na temat natury i celu ekonomii kościelnej i gdyby został przyjęty mógłby jedynie przynieść szkodę nie tylko kanonicznemu porządkowi oraz całej tradycji Kościoła prawosławnego, ale także samej sprawie zbliżenia chrześcijan. Ekonomia nie jest uniwersalnym środkiem zaradczym na wszelkie niedomagania w życiu Kościoła<sup>11</sup>.

Warto od razu zwrócić uwagę, iż schemat przygotowawczy odchyła się od rozumienia ekonomii przyjętego dotychczas w teologii greckiej (Alivisatos, Kotsonis) i uważanego przez nią za jedynie miarodajny wyraz tradycji prawosławnej. Wyraża on natomiast stanowisko Kościoła rumuńskiego, poparte rozumieniem ekonomii w tradycji prawosławia rosyjskiego i południowo-słowiańskiego. Ten drugi nurt głosi, iż zbawcza wola Boga nie zostaje ograniczona kanonicznymi granicami prawosławia<sup>12</sup>. Zbawcza misja Kościoła zobowiązuje go nie tylko do troski o swoich gorliwych członków w sposób określony ustawami, lecz również do jak najdalej posuniętego wychodzenia naprzeciw tym, którzy są odeń oddaleni. Dlatego prawosławie musi uznać według ekonomii (*kat'oikonomian*) wszystkie akty zbawcze spełniane poza jego wspólnotą kościelną, zwłaszcza sakramenty św., zaś w razie potrzeby dopełnić je<sup>13</sup>. Obowiązek ten ciąży na nim także wtedy, gdy stwierdzi u innych chrześcijan brak pełnej nauki wiary, której należałoby wymagać przy zastosowaniu ścisłych norm, a dostrzega tylko wyznanie podstawowych prawd<sup>14</sup>.

Zróznicowanie stanowisk w sprawie ekonomii opiera się w sumie na odmiennym sposobie rozumienia Kościoła i zależy przede wszystkim od uznania eklezjalnego charakteru innych Kościołów i wyznań chrześcijańskich. Od rozstrzygnięcia tych zagadnień zależeć będzie także stanowisko przyszłego Synodu wszechprawosławnego odnośnie do ekonomii eklezjalnej.

<sup>11</sup> P. Bratsiotis, P. Trembelas, K. Mouratidis, A. Theodorou, N. Bratsiotis. *He ekklesiastikè oikonomia. Hypómnema eis ten Sýndon tes Ekklesias tes Helládos*. Athenai 1972.

<sup>12</sup> Por. *Economy in the Orthodox Church. W: Towards the Great Council. Introductory Reports of the Interorthodox Commission in Preparation for the Next Great and Holy Council of the Orthodox Church*. London 1972 s. 39-54 (przekł. pol.: *Ekonomia w Kościele prawosławnym*. WPAKP 4:1974 nr 2 s. 3-17. Przekład jest w wielu miejscach nieścisły). Krytyczny przegląd problematyki poruszonej w *Raporcie* przygotowawczym podaje K. Duchatelez (*L'économie dans l'Eglise orthodoxe: exposé critique du rapport conciliaire*. Ir 46:1973 s. 198-206).

<sup>13</sup> Por. L. Stan. *Economy and Intercommunion*. DiakDial 6:1971 s. 202-220; I. Bria. *Intercommunion et unité*. Ist 2: 1969 s. 234 nn.; I. Todoran. *Principule iconomieii din punct de vedere dogmatic*. „Studi Teologice” 7:1955 s. 140-149.

<sup>14</sup> Por. N. Milasch. *Das Kirchenrecht der morgenländischen Kirche*. Mostar 1905 s. 287-289, 557-560; patr. Sergius (Stragorodsky). *Znaczenije apostolskiego prijemstwa w inosławii*. ŻMP 1961 nr 10 s. 30-45 (studium to ukazało się po raz pierwszy w 1935 r.); B. Gardašević. *Die Gültigkeit der römisch-katholischen Sakramente bei den Orthodoxen*. W: *Taufe und Firmung*. Regensburg 1971 s. 125-140.

## 2. PASTORALNY CHARAKTER ZASADY EKONOMII

Pojęcie ekonomii eklezjalnej wiąże się w szczególny sposób z soteriologią i eklezjologią. Znajduje się niejako na przecięciu tych dwóch wymiarów refleksji chrześcijańskiej. Początkiem i podstawą zasady ekonomii kościelnej jest wcielenie Syna Bożego, będące aktem uniżenia Boga i Jego miłości do człowieka, a właściwie całe dzieło odkupienia rozpoczęte już w momencie wcielenia. Dlatego wielu Ojców nazywa wcielenie wielkim misterium ekonomii<sup>15</sup>. Ekonomia kościelna wynika z ducha miłości i miłosierdzia Bożego względem człowieka (por. J 3, 16; 1 Tm 2, 4). Kościół przejmuje tę postawę uniżenia i łaskawości (*synkatabasis*) nie tylko w stosunku do żyjących, lecz także zmarłych. Głównym celem stosowania ekonomii jest udostępnienie zbawienia każdemu człowiekowi, ułatwienie powrotu do Kościoła wszystkim błędzącym, uniknięcie wszystkiego, co utrudniałoby osiągnięcie zbawienia.

Pojęcie ekonomii eklezjalnej nie utożsamia się z szerszym od niego pojęciem ekonomii zbawienia, chociaż istnieje między nimi niezaprzeczalny związek. Używane często w tradycji wschodniej takie określenie, jak: „ekonomia Syna Bożego” oraz „ekonomia Ducha Świętego” oznaczają specyficzny sposób oddziaływania obydwu osób Boskich na Kościół i całe dzieje ludzkie. W terminologii Kościoła wschodniego zasadę ekonomii kościelnej wyrażają, przynajmniej częściowo, również takie terminy, jak: zniżenie się i łaskawość (*synkatabasis*), przywilej (*pronomion*), łagodność, czyli roztropne umiarkowanie (*epieikeia*), miłosierdzie (*eleos*), wyświadczenie dobrodziejstwa (*eleemosyne*), umiłowanie ludzi (*philanthropia*), odpuszczenie bądź złagodzenie (*apoly-sis, aphasis*), przebaczenie (*syngnome*), uwolnienie (*lysis*). Chociaż wszystkie te określenia dotyczą przede wszystkim spraw natury moralnej, kanonicznej i administracyjnej w Kościele, ich związek z zasadą ekonomii eklezjalnej jest niezaprzeczalny<sup>16</sup>.

Przenosząc uwagę na tradycję chrześcijaństwa zachodniego warto zaznaczyć, iż prawosławna zasada ekonomii zbliża się pod pewnym względem m.in. do takich łacińskich pojęć, jak: *ecclesia supplet, sanatio in radice, dispensatio*. Nie pokrywa się ona z nimi całkowicie, gdyż w przeciwieństwie do nich pozostaje pojęciem „rozmyślnie nieściśłym”<sup>17</sup>. Oznacza to, iż nie rządzi się ona ściśle ustalonymi z góry przepisami i zastrzeżeniami, jest bowiem spontaniczną możliwością działania autorytetu kościelnego, natchnioną przez miłość do człowieka i skłaniającą do szukania stosownego rozwiązania, gdy przepisy okazują się zbyt wymagające. W tym właśnie spontanicznym i nieokreślonym charakterze ekonomii tkwi zarówno siła tej zasady, jak również

<sup>15</sup> Por. *Economy in the Orthodox Church* s. 40-42.

<sup>16</sup> Tamże s. 44.

<sup>17</sup> Runciman, jw. s. 14. Por. Congar, jw. s. 189-202.

pewne niebezpieczeństwo przerodzenia się w dowolność i łatwiznę (zbyt łatwe rozwiązania, nie odpowiadające interpretacji Kościoła) oraz przesadnego poszerzania jej zakresu. Nic dziwnego, że w różnych epokach Kościoła obrońcy zasady ekonomii zwalczali równocześnie wszelkie przejawy jej nadużycia (m.in. wspomniany już patr. Mikołaj Mistyk).

Motywy stosowania ekonomii posiadają przede wszystkim charakter soteriologiczny i eklezjologiczny. Wynikają z wiary, że Bóg działa dla zbawienia ludzkości także sposobami odbiegającymi od kanonicznych rozporządzeń Kościoła, który ma obowiązek rozpoznać i uznać to zbawcze działanie. *Oikonomia* jest nieodłączna od samego posłannictwa Kościoła jako wspólnoty, w której i przez którą realizuje się zbawienie człowieka mocą Ducha Świętego. To On właśnie „niemoc uzdrawia i niedostatek uzupełnia”<sup>18</sup>. Dokonuje się to nie tylko przez całkowite przyjęcie objawionej prawdy, łaski i Ewangelii oraz przez ściśle przestrzeganie zarządzeń ustanowionych przez Kościół (= *akribeia*), lecz także przez zmodyfikowane i złagodzone zastosowanie wymogów prawa (= *oikonomia*). „Kościół przez swoją miłość i uświęcającą łaskę boską dopełnia wszystko to, czego nie dostaje życiu jego członków”<sup>19</sup>. Z punktu widzenia relacji chrześcijanina do bliźniego ekonomia jest jedynym środkiem, dzięki któremu Kościół ma wzgląd na ludzką słabość. Można by powiedzieć, że zasada ta jest wynikającym z tradycji przywilejem Kościoła, dzięki któremu ujawnia się jego roztropność, mądrość, pastoralna otwartość oraz zdolność do brania pod uwagę wszystkich okoliczności łagodzących. Dzięki niej Kościół prawosławny może w konkretnych okolicznościach podjąć decyzje nieskrępowane dotychczasowymi przepisami, nie kwestionując jednak samej ważności ustalonych wcześniej norm. Pragnąc utrzymać zgodę i wykazać swą niezłomną wolę zbawienia człowieka, może *kat'oikonomian* patrzeć z wyrozumieniem na niedociągnięcia w wierzeniach lub praktykach liturgicznych, na drobne odchylenia od kanonicznej poprawności, albo je wybaczać. Łaska Ducha Świętego zasłania je poniekąd dla większego dobra chrześcijaństwa<sup>20</sup>. Naśladując zbawcze dzieło Chrystusa, Kościół ma prawo i obowiązek posługiwania się ekonomią, okazywania na sposób matki (według łaski) szczególnej miłości i dobroci wobec różnych słabości i ułomności ludzi w ich wierze i życiu chrześcijańskim. Ekonomia jest niczym innym, jak pełną miłości troską względem tych członków, którzy przekraczają jego kanoniczne rozporządzenia, a także względem tych chrześcijan, którzy są poza jego wspólnotą i pragną do niej przystąpić.

Mamy więc do czynienia w zasadzie ekonomii albo z pewnym odchyleniem od pełnego i dokładnego przyjęcia zbawczej prawdy (dopuszczalnym ze

<sup>18</sup> *Economy in the Orthodox Church* s. 39.

<sup>19</sup> „[...] The Church through her love and her sanctifying divine grace makes up all that is lacking in the life of her members” (*Economy in the Orthodox Church* s. 41).

<sup>20</sup> Por. Runciman, jw. s. 14.

względu na niezdolność człowieka do całkowitego zrozumienia tej prawdy i zastosowania jej w swoim życiu), albo z czasowym odchyleniem od ścisłego i zupełnego zachowania prawa kościelnego ze względu na dobro wiernych. Równocześnie trzeba podkreślić, że *oikonomia* nie znosi potrzeby *akribeia*. Kościół przez swoją miłość i uświęcającą łaskę Bożą dopełnia tylko tego, czego nie dostaje życiu jego członków<sup>21</sup>. On jest właściwym „szafarzem tajemnic Bożych” (1 Kor 4, 1), „ekonomem” i zarządcą (*oikonomos kai tamiouchos*) dóbr duchowych. Tylko on posiada należny autorytet do stosowania zasady ekonomii, która jest postawą życzliwości i miłosierdzia okazywaną przezeń w ocenie ludzkiego postępowania. Kościół jest kontynuacją i uobecnieniem zbawczego dzieła Chrystusa i dlatego dla duchowego dobra ludzi może stosować zasadę ekonomii w konkretnych okolicznościach i dla uzasadnionych motywów. Nie kanony i rozporządzenia decydują w ostatecznym rozrachunku o istotnym posłannictwie Kościoła poprzez wieki, lecz jego żywy związek ze zbawczym dziełem Chrystusa i Ducha Świętego. Postawa tolerancji, wyrozumienia i życzliwości musi dochodzić do głosu ustawicznie we wszystkich problemach Kościoła. Nie żyje on, jak podkreślił metr. Methodios z Axoum, w świecie idealnym, lecz wśród grzesznych i ułomnych ludzi na ziemi<sup>22</sup>. Nie zaprzeczając swojej własnej istoty musi ustawicznie mieć wzgląd na ludzi, stawiać wymagania, a zarazem zachować wyrozumiałość. Nie jest on podporządkowany systemowi prawnemu, w którym każdy przepis posiadałby na zawsze te samą wartość i nienaruszalność.

### 3. SPOSÓB I ZAKRES STOSOWANIA EKONOMII KOŚCIELNEJ

W ciągu dziejów Kościół prawosławny stosował zasadę ekonomii i akribei nie tylko do swoich członków, lecz także do nieprawosławnych, którzy wyrazili pragnienie przynależenia do niego. Projekt dokumentu o ekonomii przygotowany na Sobór wszechprawosławny stwierdza, iż rozłam posiada jedynie charakter tymczasowy. Duch Święty działa na innych chrześcijan w wieloraki sposób, zależnie od stopnia ich wiary i nadziei. Pozostają oni w łączności z Chrystusem i cieszą Jego nadzieją (Rz 12, 12) nawet wtedy, gdy nie zachowali czystości i pełni wiary. Wyznawanie Chrystusa jako wspólnego Pana i nadzieja na ostateczne zbawienie łączy już teraz wszystkich chrześcijan. Obfitość Bożego życia, światła i ciepła w Kościele sięga daleko poza jego kanoniczne granice. Ci, którzy znajdują się poza Kościołem nie są zupełnie pozbawieni łaski i zachowują pewną formę łączności z Chrystusem i Kościołem, pomimo

<sup>21</sup> *Economy in the Orthodox Church* s. 41; Por. P. Trembelas. *Dogmatique de l'Eglise Orthodoxe Catholique*. T. Chevetogne 1968 s. 60, 61, 69.

<sup>22</sup> Metr. Methodios z Axoum. *Peri ten „ekklesiastikén oikonomian” Apantesis eis kathegetás tes thelogías*. „Ekklesiastikos Pharos” 58:1976 nr 1-2 s. 5-24, zwł. s. 12-13.



większego lub mniejszego stopnia oddalenia od niego. Dlatego mogą być zbawieni, o ile gorliwie szukają objawionej prawdy i zbawienia<sup>23</sup>.

Najszerszym polem zastosowania ekonomii do dziś pozostaje w Kościele prawosławnym sfera życia sakramentalnego. Chodzi głównie o możliwość uznania ważności sakramentów udzielonych poza prawosławiem oraz o praktykę rozwodu w odniesieniu do tych małżeństw, które według akribei uznaje się za nierozzerwalne<sup>24</sup>. Kościół prawosławny stosuje zasadę ekonomii nie tylko w warunkach normalnych, podejmując z rozważą środki zwyczajne celem umocnienia i prowadzenia wiernych do zbawienia. Ucieka się do niej także w okolicznościach wyjątkowych, w stosunku do tych, którzy przyjęli sakramenty w Kościele prawosławnym lub poza nim, nie spełniając wszystkich warunków do tego wymaganych. Jako nadzwyczajny środek zbawienia ekonomia przekracza w sakramentalnym życiu Kościoła sztywne granice akribei; jest wyjątkowym rodzajem jego postępowania, posiadającym jednak tę samą naturę, co czynności sakramentalne. Wzmacnia ona skutek sakramentu lub uzupełnia wówczas, gdy został udzielony w sposób niepełny. Dopełnia istniejące niedostatki i udoskonala mocą Bożej łaski to, co nie dokonało się według wymogów akribei. Zasada ekonomii nie jest arbitralnym aktem uznania tego, co uprzednio w ogóle nie zaistniało. Nie można np. uznać według niej chrztu kogoś, kto nigdy nie był ochrzczony. Ekonomia jest aktem rozpoznania rzeczywistości łaski Bożej udzielonej poza kanonicznymi granicami Kościoła oraz świadectwem troski o zbawienie wszystkich.

Stosując tę zasadę do chrześcijan nieprawosławnych, zwłaszcza przy ocenie wartości przyjętych przez nich sakramentów, Kościół prawosławny posługuje się p o d w ó j n y m k r y t e r i u m :

a) bierze pod uwagę stopień bliskości tych chrześcijan w stosunku do jego wiary, nauki i łaski sakramentalnej; jest to kryterium wiary;

b) rozpatruje ich nastawienie do prawosławia, postępowanie w przeszłości, stopień życzliwości i chęci zjednoczenia z nim; w tym drugim przypadku stosuje kryterium miłości<sup>25</sup>

Kryteriami tymi posługiwał się Kościół pierwszych czterech wieków w odniesieniu od wszystkich heretyków, schizmatyków, ludzi chwiejących się w wierze i upadłych traktując ich odpowiednio do stopnia oddalenia od orto-

<sup>23</sup> *Economy in the Orthodox Church* s. 45.

<sup>24</sup> Zagadnienie rozwodu domagałoby się szerszego naświetlenia, które przekracza jednak ramy niniejszego artykułu. Na ten temat por.: G. Ferrari. *Dissoluzione del sacramento nuziale e applicazione della 'economia' per seconde nozze secondo la teologia orientale*. „Nikolaus” 5:1977 s. 59-96; S. Hrycuniak. *Rozwód w pojmowaniu prawosławnym*. RT 19:1977 nr 2 s. 103-123; G. Larentzakis. *Ehe, Ehescheidung und Wiederverheiratung in der orthodoxen Kirche*. ThPQ 125:1977 s. 250-261; E. Melia. *Divorce in the Orthodox Church*. DiakDial 10:1975 s. 280-282; O. Rousseau. *Rozwód i ponowny związek małżeński na Wschodzie i Zachodzie*. Conc 2-3: 1966-67 s. 160-164.

<sup>25</sup> *Economy in the Orthodox Church* s. 46.

doksyjnej wiary oraz według rozmiaru szkód wyrządzonych wspólnocie Kościoła. Wymagało to uważnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności decydujących o możliwości uznania sakramentów lub nie uznania, przyjęcia do wspólnoty lub wyłączenia z niej. Kościół nie stronił od surowości (*akribeia*), gdy chodziło o naruszenie podstawowych elementów jego wiary i doktryny. Równocześnie jednak zdawał sobie sprawę z potrzeby wystrzegania się szkód i zahamowań, których z powodu utrzymywania się herezji lub schizmy doznałby w swoim dążeniu do zbawienia ludzi.

Ta rozważana postawa Kościoła podyktowana została „racjami czysto eklezjologicznymi”<sup>26</sup>. Źródłem inspiracji była dlań zasada sformułowana już przez św. Bazylego Wielkiego. Głosił on, iż żadne rozporządzenie i żaden element instytucjonalny nie posiadają takiej wartości obiektywnej, która skłaniałaby ustawicznie jedynie do przestrzegania ścisłej litery akribei z pominięciem pełnej miłości do człowieka postawy ekonomii<sup>27</sup>. W postawie tej, stosowanej później przez prawosławie, ujawnia się duchowa wolność w ocenie środków zbawienia oraz świadomość niczym nie skrępowanej zbawczej woli Boga.

Kierując się kryterium wiary i miłości ten sam Kościół lokalny w pewnych okolicznościach uznawał wszystkie lub niektóre sakramenty powracających do niego chrześcijan nieprawosławnych należących do tego samego wyznania (np. do orientalnych Kościołów przedchalcedońskich lub do Kościoła rzymskokatolickiego). Innym razem uważał je za nieważne i nieskuteczne dla zbawienia. Były wypadki, iż raz uznawał *kat'oikonomian* chrzest lub święceń przyjęte przez konwertytów w obrębie dotychczasowego wyznania chrześcijańskiego innym razem zaś postępował w duchu akribei, traktując konwertytów jak nawróconych pogan<sup>28</sup>.

W stosunku do Kościoła rzymskokatolickiego prawosławni uznawali zawsze jego bliskość w wierze i porządku łaski udzielanej w sakramentach dzięki sukcesji apostoelskiej. W różnych czasach i miejscach zajmowano jednak wobec niego niejednorodną postawę, wynikającą zwłaszcza z oceny jego stosunku do prawosławia. Powrót do surowych wymogów akribei dokonywał się zazwyczaj pod wpływem świadomości zagrożenia jego własnej egzystencji. W Kościele greckim typikon wydany przez patriarchę konstantynopolskiego Symeona I i jego synod w 1484 r. (używany do 1755 r.) zalecał przy przyjmowaniu łacinników jedynie namaszczenie krzyżmem, nie przewidywał natomiast ponownego chrztu ani ponownych święceń<sup>29</sup>. W 1755 r. synod konstan-

<sup>26</sup> Tamże s. 47.

<sup>27</sup> *Ep. 188* 1. Por. wyżej przyp. 3.

<sup>28</sup> Por. D. Salachas. „*Oikonomia*” e „*akribeia*” nella ortodossia odierna. „*Nikolaus*” 4:1976 s. 301-340, zwł. 307-315; F. J. Thomson. *Economy. An Examination of the Various Theories of Economy Held within the Orthodox Church*. JTS 16:1965 s. 368-420, zwł. s. 418-420; E. Ch. Süttner. „*Okonomie*” und „*Akribie*” als Normen kirchlichen Handelns. OKS 24:1975 s. 15-26.

<sup>29</sup> Por. P. Raï. *L'économie chez les orthodoxes depuis 1755*. Ist 18:1973 s. 360-371, zwłaszcza s. 366 nn.; Süttner, jw. s. 18-19.

tynopolski przeciwstawiając się próbom unijnym na Bliskim Wschodzie postanowił, aby w wypadku konwersji powtarzać chrzest i święcenia według zasady akribei. Tym samym zdecydował się odstąpić od zasady ekonomii, która do tej pory skłaniała do uznania wcześniej przyjętych w innym wyznaniu sakramentów oraz do ich reaktualizacji wraz z przystąpieniem do Kościoła prawosławnego. Gdy w 1840 r. unicki bp Makary z Dyarbekir wrócił z częścią swych wiernych do prawosławia, ochrzczono ich, zaś biskupa ponownie wyświęcono. Istniały jednak w Kościele greckim po 1755 r. wypadki uznania ważności chrztu. W 1860 r. przy powrocie unitów do Kościoła prawosławnego udzielano im tylko namaszczenia, nie wyłączając kapłanów i biskupów.

Kościół rosyjski do Soboru Florenckiego udzielał przy konwersji łacinników jedynie namaszczenia krzyżmem. Dopiero później przyjęła się praktyka udzielania ponownego chrztu (podkreślano niewystarczalność chrztu przez polanie). Pod naciskiem Greków synod moskiewski w 1667 r. powrócił do praktyki namaszczenia. W 1757 r. pod wpływem metr. P. Mohyły (*Euchologion*) przyjęto zwyczaj namaszczenia nawracających się protestantów, zaś od katolików wymagano jedynie odnowienia wyznania wiary połączonego z sakramentem pokuty<sup>30</sup>. Mohyła uznał w pełni ważność chrztu katolickiego i protestanckiego oraz ważność bierzmowania i święceń udzielonych w Kościele katolickim. Uważał, że powtarzanie ich w razie konwersji byłoby świętokradztwem. Większość Greków uznała jednak ten pogląd za prywatną opinię metropolity kijowskiego.

Szczególnie drastycznym przypadkiem była w połowie XIX w. sprawa chrztu anglikańskiego diakona, W. Palmera, który chciał przejść na prawosławie. Kontaktował się w tej sprawie w 1850 r. z władzami kościelnymi w Konstantynopolu i Petersburgu. Od Kościoła rosyjskiego otrzymał wyjaśnienie, że chrześcijanie zachodni nie potrzebują żadnego dopełnienia chrztu. Tymczasem hierarchia grecka oznajmiła mu, że przyjęty przez niego chrzest w Kościele anglikańskim był nieskuteczny; odrzuciła możliwość warunkowego tylko udzielenia powtórnego chrztu (a nawet uważania go za warunkowy). Wówczas Palmer zaproponował hierarchii obydwu Kościołów, aby uznali to zagadnienie za otwarte. Okazało się to bezskuteczne. Każda ze stron obstawała przy swoim, zarzucając drugiej, że znajduje się w błędzie. Rozczarowany Palmer zwrócił się do Rzymu i przeszedł w końcu na katolicyzm<sup>31</sup>. W Rosji uznano chrzest Palmera za nieważny dopiero w 1920 r.

Zarówno w sferze doktryny, jak i praktyki kościelnej zasada ekonomii nastęrcza wiele trudności. Odnosi się to szczególnie do życia sakramentalnego<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Przyjęcie dokonywało się czasem na podstawie wniosku pisemnego, przez specjalną modlitwę lub samo wyznanie wiary.

<sup>31</sup> Por. Suttner, jw. s. 19-20.

<sup>32</sup> Por. P. Dumont. *Économie ecclésiastique et réitération des sacrements*. Ir 14:1937 s. 228-247, 339-362. Na temat uznania ważności święceń anglikańskich por. kronikę: *Anglicans*

Hierarchia kościelna stosowała zasadę ekonomii i akribei często w sposób bardzo różnorodny, a nawet sprzeczny. Z drugiej strony teologowie mając ten fakt przed oczyma formułowali w konsekwencji sprzeczne teorie<sup>33</sup>. Do dziś pewna liczba teologów – zwłaszcza greckich – jest zdania, że sakramenty sprawowane poza Kościołem prawosławnym są niepełne i nieskuteczne. Jedynie w wypadku nawrócenia może on w duchu ekonomii dopełnić je, co bynajmniej nie oznacza, iż posiadają one ważność same w sobie<sup>34</sup>. Inni teologowie prawosławni uważają, że dopiero pod wpływem scholastyki prawosławne pojęcie ekonomii i akribei w przyjmowaniu oddzielonych członków Kościoła przekształciło się z czasem w teorię ważności lub nieważności samych sakramentów. Pierwotnie Kościół nie uznając sakramentu udzielonego w społeczności oddzielonej od niego nie rozstrzygał bynajmniej kwestii natury tego sakramentu<sup>35</sup>.

Problem oceny autentyczności sakramentów (termin ten, zdaniem niektórych, lepiej odpowiada duchowi tradycji wschodniej niż jurydycznie zabarwione pojęcie ważności)<sup>36</sup> udzielonych poza Kościołem prawosławnym wymaga ze strony prawosławnej dalszych badań i uzgodnienia rozbieżnych stanowisk. Jest to zadanie niezwykle trudne. W grę wchodzi za każdym razem podstawowe kryteria eklezjologicznej oceny innych wyznań chrześcijańskich. Nie tu miejsce na szczegółowe analizy tego problemu<sup>37</sup>. Warto jednak zaznaczyć, iż we współczesnej eklezjologii prawosławnej usiłowano określić pozycję innych wyznań chrześcijańskich w relacji do prawosławia w świetle różnych kryteriów. Istotne znaczenie ma pod tym względem ciągłość wiary z tradycją Kościoła jeszcze niepodzielonego<sup>38</sup>.

Zasada ekonomii nie pozbawia prawa jego mocy wiążącej nawet wówczas, gdy stosuje się ją szeroko i przez dłuższy okres czasu. Zastosowanie jej ma miejsce wówczas, gdy ścisłe przestrzeganie prawa (*akribeia*) narażałoby na szwank zbawienie człowieka. Ekonomia jest niedopuszczalna, gdy wynika

---

*Orthodoxes. La Faculté de Théologie d'Athènes et les Ordres anglicans.* Ir 17:1940 s. 50-79; W. Hryniewicz, M. Ziółkowski. *Anglikańskie święcenia.* EK I s. 598-599; Salachas, jw. s. 313-315; Duchatelez. *Oikonomia* s. 393-398.

<sup>33</sup> Por. Thomson, jw. s. 368 nn.; Salachas, jw. s. 309-312.

<sup>34</sup> Takie stanowisko zajmują: Trembelas (por. wyżej przepis 11 i 21) oraz Kotsonis (przypis 10).

<sup>35</sup> J. Klinger. *Le problème de l'intercommunion.* W: *Vers l'intercommunion.* Paris 1970 s. 69-118, zwł. s. 99.

<sup>36</sup> J.N. Bailey. *Validity and Authenticity. The Difference Between Western and Orthodox Views on Orders.* VTQ 8:1964 nr 2 s. 86-92; P. L'Huillier. *Economie et théologie sacramentaire.* Ist 17:1972 s. 17-20.

<sup>37</sup> Szerzej na ten temat por.: Salachas, jw. s. 315-324; I. Bria. *La Koinonia comme communauté canonique. Perspectives actuelles.* Ist 20:1975 s. 116-126.

<sup>38</sup> Por. Bria. *La Koinonia* s. 119; W. Hryniewicz. *Prawosławna idea „ekumenizm w czasie”.* RTK 24:1977 nr 4 s. 91-105.

z niej oziębłość, obojętność lub niebezpieczeństwo grzechu. Nie ma zastosowania w sprawach wiary i doktryny, a zwłaszcza w odniesieniu do orzeczeń dogmatycznych<sup>39</sup> Według opinii niektórych jest to co najmniej kwestia otwarta w odniesieniu do niektórych mniej centralnych prawd wiary<sup>40</sup>.

Praktyka zasady ekonomii narażona jest na nadużycie. Może niejednokrotnie wprowadzać ducha kazuistyki do życia kościelnego. Według opinii niektórych nadużywana jest także w obecnej sytuacji, zwłaszcza w organizacji życia kościelnego w diasporze prawosławnej na Zachodzie, gdzie większą rolę odgrywają czynniki etniczne niż zasady zdrowej eklezjologii<sup>41</sup>

#### 4. EKUMENICZNE ZNACZENIE EKONOMII EKLEZJALNEJ

Problematyka ekonomii kościelnej w prawosławiu wykracza poza obręb prawa kanonicznego i teologii moralnej. Jest niezwykle doniosłym zagadnieniem również dla teologii dogmatycznej. W wielu punktach może ona naświetlić sposób rozumienia Kościoła oraz jego posłannictwa w świecie. Potwierdza się w niej chrześcijańskie przekonanie o prymacie człowieka i jego zbawienia nad przepisem prawa. Podkreśla wolność człowieka w dążeniu do zbawienia oraz konieczność jego współdziałania. Jako specyficzna norma postępowania ukształtowana w prawosławiu zasada ta może również stać się inspiracją dla szeregu inicjatyw ekumenicznych.

W życiu współczesnego chrześcijaństwa ekonomia eklezjalna staje się jednym z ważnych i trudnych problemów. Nigdy przedtem w dziejach Kościoła nie występował w takim nasileniu problem uzdrowienia stosunków między Kościołami i wyznaniami. Nie rysowało się tak wyraźnie dążenie do wzajemnego zbliżenia i zjednoczenia. Praktyka ekonomii będzie określać również w przyszłości relacje Kościoła prawosławnego z innymi Kościołami i wyznaniami. Uznaje on ich istnienie i wierzy, że – jak głosi raport soborowy – wzajemne relacje oparte zostaną na możliwie szybkim i obiektywnym wyjaśnieniu zagadnień eklezjologicznych oraz innych punktów doktryny chrześcijańskiej<sup>42</sup>. Prawosławie wyraża gotowość dążenia do uznania sakramentów innych chrześcijan zgodnie z zasadą ekonomii. Nakłada to, rzecz jasna, obowiązek poszukiwania dróg i sposobów zastosowania tej zasady do sytuacji współczesnej celem utrwalania dobrych relacji między Kościołami chrześcijań-

<sup>39</sup> Kotsonis, jw. s. 153-160; L’Huillier, jw. s. 18.

<sup>40</sup> Takie stanowisko zajmuje Alivisatos (zob. wyżej przyp. 10).

<sup>41</sup> Por. J. Meyendorff. *Ecclesiastical Organization in the History of Orthodoxy*. VTQ 4:1960 nr 1 s. 2-22; tenże. *Contemporary Problems of Orthodox Canon Law*. GOTR 17:1972 s. 41-50; A. Schemann. *A Meaningful Storm: Some Reflections on Autocephaly, Tradition and Ecclesiology*. VTQ 15:1971 nr 1-2 s. 3-27.

<sup>42</sup> *Economy in the Orthodox Church* s. 50-51.

skimi oraz popierania wszystkich przejawów wspólnego życia w Chrystusie (praktyka kościelna, liturgia, wspólna modlitwa, współpraca na płaszczyźnie teologicznej).

Ekumeniczne znaczenie zasady ekonomii podkreślają także współcześni teologowie katoliccy<sup>43</sup>. Może ona być pomocna nie tylko przy rozwiązaniu problemu święceń anglikańskich w podobny sposób, jak to uczyniły niektóre Kościoły prawosławne<sup>44</sup>. Dotyczy to również problemu interkomunii oraz wzajemnego uznania posługiwania kapłańskiego<sup>45</sup>. Momentu tego nie da się pominąć w próbach dialogu teologicznego z prawosławiem. Wspólnota z Kościołem może zawsze dopełnić braki w życiu sakramentalnym spowodowane przez podział i rozdarcie. Łaska sakramentalna zależy nie tyle od samego znaku zewnętrznego, ani od sukcesji apostolskiej, ile raczej od wspólnoty (*koinonia*) z Kościołem, działającym przez te znaki. Przynależność do wspólnoty kościelnej (posiadającej właściwą sobie sakramentalność) może być bardziej decydująca dla życia sakramentalnego niż same znaki zewnętrzne. W pewnych wypadkach Kościół – sam będąc sakramentem – ma prawo działać, zgodnie z zasadą ekonomii, bez znaków zewnętrznych, bezpośrednio udzielając łaski Ducha Świętego i wspólnoty życia Bożego. Tradycja wschodnia przyznaje pierwszeństwo wspólnoty wewnętrznej przed sakramentalną strukturą znaków zewnętrznych, będących „umownym symbolem obecności tej łaski”<sup>46</sup>. Sakramenty są wyrazem podstawowego sakramentu Kościoła i dlatego w ważnych sakramentach rozdzielonych wspólnot chrześcijańskich trzeba rozpoznać sam Kościół w jego sakramentalnej naturze.

Prawosławie nie jest zgodne w ocenie eklezjologicznego statusu innych wyznań chrześcijańskich. Istnieje pod tym względem jeszcze duża rozbieżność opinii i postaw. Mamy tu do czynienia z pewnym pluralizmem pojęciowym i dyscyplinarnym, który istniał już jednak od samych początków chrześcijaństwa<sup>47</sup>. Pluralizm ten jest jednym ze skutków stosowania zasady ekonomii. Związek ten sam w sobie wydaje się posiadać doniosłe znaczenie ekumeniczne. Wskazuje on, iż zasada ekonomii może przyczynić się do naświetlenia żywo dyskutowanego dziś zagadnienia pluralizmu. Co więcej, przekonuje ona, iż pluralizmu nie należy utożsamiać z relatywizmem doktrynalnym. Na wszystkich chrześcijanach spoczywa obowiązek odróżniania prawdy od fałszu, autentyczności od nieautentyczności oraz dostrzegania obecności i działania Ducha Świętego w sakramentach i w życiu innych Kościołów.

<sup>43</sup> Por. Congar, jw. s. 155 nn.; K. Duchatelez. *Ökonomie – ein Weg zur Vereinigung der Kirchen? Zum ökumenischen Dialog mit den östlichen Orthodoxie*. US 29:1974 s. 166-175.

<sup>44</sup> K. McDonnell. *Ways of Validating Ministry*. JES 7:1970 s. 209-265, zwł. s. 261-263.

<sup>45</sup> Por. Salachas, jw. s. 330-332, 336; Bria. *La Koinonia* s. 118-119.

<sup>46</sup> J. Klinger. *Koinonia – wspólnota sakramentalna*. „Znak” 28:1976 nr 264 s. 790-805; cyt. s. 802.

<sup>47</sup> Por. J. Meyendorff. *Eglises-soeurs. Implications ecclésiologiques du Tomos Agapis*. Ist 20:1975 s. 35-46, zwł. s. 44.

W ciągu ostatnich lat w relacjach między Kościołem katolickim i Kościołem prawosławnym dokonał się pewien proces duchowego rozpoznania się. Oba Kościoły uznają siebie wzajemnie jako „Kościoły siostrzane” Jest to jedna z najbardziej doniosłych implikacji eklezjologicznych zawartych w sławnym *Tomos Agapis*<sup>48</sup>. Wzajemne uznanie stwarza nowe perspektywy w dialogu katolicko-prawosławnym<sup>49</sup>. Wspólna deklaracja opublikowana w 1976 r. przez Komitet Mieszany Prawosławno-Katolicki w Stanach Zjednoczonych na temat zasady ekonomii stwierdza: „Kościół Chrystusa nie jest systemem prawnym, w którym wszystkie przepisy miałyby tę samą doniosłość [...]. Chrystus zmartwychwstały powierzył Kościołowi odpowiedzialną misję, aby roztropnie i z poczuciem wolności słuchał natchnień Ducha Świętego dotyczących aktualnych problemów związanych z jednością kościelną. Stąd adekwatne zrozumienie ekonomii wymaga aktu duchowego rozpoznania. Ufamy zatem [...], że nasze Kościoły będą mogły dojść do rozpoznania u siebie nawzajem tej samej wiary, do wzajemnego uznania jako Kościoły siostrzane sprawujące te same sakramenty, a w ten sposób wejść w pełną wspólnotę eklezjalną”<sup>50</sup>.

Powyższe refleksje nad zasadą ekonomii eklezjalnej w Kościele prawosławnym wykazują, iż w ciągu wieków nabrała ona wielkiego bogactwa znaczeń. Stwarza to dodatkowe trudności w jej interpretacji i zastosowaniu. Wydaje się, iż zasada ta odznaczać się będzie nadal – mimo prób jej uściślenia – pewną dozą nieokreśloności. W ciągu XX wieków swojego istnienia Kościół nie usiłował nadać jej dokładnych i szczegółowych wytycznych. Pozostaje ona swoistą konsekwencją całego nurtu teologii apofatycznej, dominującej w wielowiekowej tradycji chrześcijaństwa wschodniego. Skłania do tego, aby wyraźniej dostrzegać obecność Ducha Świętego we wspólnocie wierzących.

<sup>48</sup> *Tomos Agapis. Vatican – Phanar (1958-1970)*. Rome-Istanbul 1971; tłum. niem.: *Tomos Agapis. Dokumentation zum Dialog der Liebe zwischen dem Hl. Stuhl und dem „Ökumenischen Patriarchat 1958-1976*. Wien 1978 (wydanie poszerzone).

<sup>49</sup> Określenie to pojawiło się kilkakrotnie w przemówieniach Jana Pawła II, wygłoszonych w czasie jego wizyty w Patriarchacie Ekumenicznym (29-30 XI 1979). Por. „Episkepsis” 10:1979 nr 221 s. 5, 9, 12; tekst pol. ŻM 30:1980 nr 4 s. 34-37, 40-43.

<sup>50</sup> *Le principe de l'économie. Déclaration commune. Document d'étude publié par le Comité mixte orthodoxe-catholique romain des Etats-Unis lors de sa session des 18 et 19 mai 1976 à Washington*. Ist 24:1979 s. 78-80. Z ostatnich publikacji na ten temat por. także: A. Kallis. *Orthodoxie. Was ist das?* Mainz 1979 s. 57-61; J. Reumann. *The Use of „oikonomia” and Related Terms in Greek Sources to About A.D. 100*. „Church and Theology” 2:1981 s. 591-617; P. L'Huilier. *The Reception of Roman Catholics into Orthodoxy. Historical Variations and Norms*. VTQ 24:1980 s. 75-82.

Stosując zasadę ekonomii Kościół musi ustawicznie przyzywać Ducha Świętego. Nie może polegać wyłącznie na własnych siłach i własnym osądzie sytuacji. Teologia ekonomii eklezjalnej powinna stanowić pod pewnym względem jedynie rozwinięcie i poszerzenie teologii epiklezy sakramentalnej.

## THE PRINCIPLE OF ECCLESIASTICAL ECONOMY IN THE ORTHODOX CHURCH

### Summary

The principle of ecclesiastical economy (*ekklesistikè oikonomia*) is one of the main characteristics of the Orthodox Church. It determines the Church's attitude of condescension, mercy and loving-kindness displayed in dealing with the diverse weaknesses and shortcomings of men, because of their inability to grasp the saving truth completely and apply it in their life. As a theological attitude of condescension, the ecclesiastical economy is applied above all in the pastoral activity of the Church, in canon law and, moreover, in the ecumenical dialogue of the Orthodox Churches with non-Orthodox Christians. The article deals in succession with following questions: the process of historical development of the principle of economy, its pastoral character, the ways and the extent of its exercise in the life of the Church and, finally, its ecumenical significance.

In her existence through the centuries the Orthodox Church did not try to define the economy nor to elaborate the precise rules of its application in practice. This fact could be regarded as a consequence of the whole tradition of the apophatic theology. The principle of ecclesiastical economy reaffirms Christian understanding of the primacy of man and his salvation over the prescriptions of the law, underlines his freedom and the necessity of human synergy. It expresses the very essence of Christendom. The Church should not adhere to a strict juridical attitude towards her problems, which are to be solved according to the spirit of divine condescension and philanthropy. She cannot live in an ideal world and must take into account the earthly realities of human life. In applying the principle of economy the Church has to invoke continuously the Holy Spirit; she is not allowed to rely entirely on her own discernment of the situation. Ecclesiastical economy is, in a sense, only an enlarged application of the sacramental epiclesis.

*Transl. by W. Hryniewicz*